

## **Marcin Korzeniecki kl. IIa gim. – III miejsce w Konkursie na wypracowanie na temat: *Dlaczego ks. Jerzy Popiełuszko zasługuje na miano propagatora tolerancji?***

Jerzy Popiełuszko – kapłan, kapelan Solidarności, męczennik za wiarę, błogosławiony Kościoła katolickiego, przeciwnik komunizmu, autorytet dla młodych, patron naszej szkoły - takimi tytułami ludzie nagrodzili tę wielką postać. Jednak czy zasługuje on na miano „propagatora tolerancji”?

Na początku chciałbym przedstawić wydarzenia z 1981r. Była wigilia. Po kolacji na plebani ksiądz Jerzy włożył do torby garść opłatków i poszedł na najbliższy patrol wojskowy, aby podzielić się nimi ze zmarzniętymi żołnierzami. Nie wszyscy je wzięli, ale część chętnie wyciągała po nie ręce, dziękując księdzu za odwiedziny w ten wyjątkowy wieczór. Moim zdaniem był to niezwykle gest ze strony księdza Jerzego, chociaż on zapewne uważał to za coś zupełnie zwykłego. Dla niego bowiem liczył się człowiek, a nie to, kim on był z zawodu.

Drugim argumentem przemawiającym za tym, iż ksiądz Popiełuszko może być nazwany propagatorem tolerancji jest to, że modlił się on za swoich prześladowców, rozmawiał z nimi i tolerował ich. Każdego dnia prosił Boga, aby im wybaczył uczynione zło. Uważał, to za swój obowiązek, wypełniając w ten sposób najważniejsze przykazanie miłości do Boga i do bliźniego. Uczył przez to, że nie tylko ci, co nam dobrze czynią, są naszymi bliźnimi, ale są nimi także nasi wrogowie.

Po trzecie, nie dał się złamać groźbom i próbom ataków. Do chwili śmierci głosił najważniejsze dla niego wartości: wiarę, nadzieję i miłość. Jako jedna z niewielu osób w Polsce nie bał się zła, jakim był komunizm. Walczył z nim prawie przez całe swoje życie, a czynił to zawsze słowem i dobrymi uczynkami. Mottem księdza Jerzego był fragment Listu św. Pawła do Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. Bardzo często cytował go podczas kazań w czasie słynnych Mszy Świętych za Ojczyznę. Ludzie, słuchając słów księdza Popiełuszki, potrafili wyzbyć się nienawiści, jaką żywili do swoich prześladowców i wrogów ojczyzny. Te msze były dla niezliczonej liczby wiernych prawdziwą oazą wolności i azylem bezpieczeństwa. Na Mszach za Ojczyznę ksiądz Jerzy mówił o prawdzie, wolności oraz przebaczeniu. I za tę wierność prawdzie ksiądz Jerzy oddał swoje życie. Jego męczeńska śmierć stała się ofiarą, która przeważała szalę walki o wolność Polaków.

Przedstawione przeze mnie argumenty jednoznacznie przemawiają za tym, że ksiądz Jerzy Popiełuszko zasługuje na miano propagatora tolerancji. Aby umieć przebaczyć swoim prześladowcom i oprawcom, trzeba mieć w sobie bardzo dużo siły woli i nieskończonej miłości do ludzi, a tego księdzu Jerzemu na pewno nie brakowało.